

NUKLEARNE ROZMOWY USA I ROSJI. CHINY ZAPROSZONE

USA i Rosja uzgodniły rozpoczęcie w czerwcu rozmów o kontroli strategicznych zbrojeń nuklearnych i zaprosiły Chiny do wzięcia w nich udziału — poinformował w poniedziałek na Twitterze specjalny przedstawiciel prezydenta USA Donalda Trumpa ds. kontroli zbrojeń Marshall Billingslea.

"Dzisiaj uzgodniliśmy z rosyjskim wiceministrem spraw zagranicznych Rjabkowem czas i miejsce negocjacji na temat broni nuklearnej w czerwcu. Chiny są również zaproszone. Czy Chiny pojawią się (przy stole rokowań) i czy będą negocjować w dobrej wierze?"- napisał Billingslea.

Według anonimowego źródła w administracji USA, na które powołuje się Associated Press, rozmowy mają rozpocząć się 22 czerwca. Jedyny obowiązujący jeszcze między USA i Rosją układ rozbrojeniowy — Nowy Układ o Redukcji Zbrojeń Strategicznych (START) wygasa w lutym przyszłego roku. Rosjazaproponowała jego przedłużenie, ale Trump chce, aby był to układ trójstronny z udziałem Chin.

Czytaj też: [Rosjanie ws. Nuclear Sharing w Polsce: broń hiperdźwiękowa i dezinformacja przeciwko bazom \[KOMENTARZ\]](#)

Jednak Pekin, który rozbudowuje swój arsenał nuklearny, ale nie dysponuje jeszcze takim potencjałem jak Rosja i USA, nie wykazuje zbytniego zainteresowania negocjacjami na ten temat. Rzecznik chińskiego MSZ Geng Shuang oświadczył w styczniu br., że Pekin "nie zamierza" brać udziału w trójstronnych rokowaniach.

Strona rosyjska i wielu ekspertów ds. kontroli zbrojeń uważają, że Chiny, jako wzrastająca potęga nuklearna, powinny być stroną nowego układu. Przeważa jednak pogląd, że obecny układ powinien zostać przedłużony, ponieważ pozostało już zbyt mało czasu, aby wynegocjować nowy, zwłaszcza obejmujący — po raz pierwszy — Chiny.

Czytaj też: [Amerykanie wprowadzają małe głowice atomowe na boomerach](#)

Układ START ogranicza liczbę amerykańskich i rosyjskich głowic bojowych i środków ich przenoszenia - w zakresie systemów strategicznych, takich jak międzykontynentalne pociski balistyczne, okręty atomowe z pociskami balistycznymi, jak i bombowce strategiczne (B-2, B-52, Tu-160, Tu-95MS).

Czytaj też: [Atomowa ruletka za Odrą. Mosbacher: Jeśli Niemcy nie chcą broni jądrowej, to może Polska \[AKTUALIZACJA\]](#)

Nie obejmuje on natomiast systemów uznawanych za niestrategiczne, w których Rosja ma przewagę - bo Moskwa, w przeciwieństwie do USA, utrzymuje w służbie dostosowane do użycia broni jądrowej **systemy raketowe nie posiadające zasięgu międzykontynentalnego** jak Iskander i Kalibr-NK.

Traktat nie obejmuje również myśliwców wielozadaniowych i taktycznych bombowców zdolnych do przenoszenia niestrategicznej broni jądrowej (jak np. F-15E, F-16, Su-24M, Su-34 itd.). Nie uwzględnia także rosyjskich maszyn Tu-22M3, których zasięg ograniczono poprzez pozbawienie możliwości tankowania w powietrzu.

Czytaj też: [Duma czy uprzedzenie? Rosja ujawnia zasady użycia broni atomowej \[KOMENTARZ\]](#)

Gdyby jednak wygasł bez przedłużenia, znaczyłoby to, że po raz pierwszy od 50 lat oba mocarstwa mogłyby bez żadnej kontroli rozbudowywać swój strategiczny arsenał nuklearny. A to mogłoby prowadzić do niepożądanych napięć. Według dostępnych informacji zarówno Rosja jak i USA przestrzegają układu New START. Zwolennicy jego przedłużenia mówią, że USA może rozwijać własne niestrategiczne systemy przenoszenia broni jądrowej (nie objęte umową, tak jak obecne systemy rosyjskie), a sam układ daje pewną, cenną stabilność.

Prezydent Rosji Władimir Putin zatwierdził niedawno nową strategię odstraszania nuklearnego, która nie wyklucza użycia broni nuklearnej w odpowiedzi na atak konwencjonalny na ważne rosyjskie obiekty.

PAP/Defence24.pl